

„Wymagajcie od siebie choćby inni od was nie wymagali”

Jan Paweł II



18 maja 1920 roku w Wadowicach urodził się Jan Paweł II. 100 lat temu ... z tej okazji wspomnijmy tego wielkiego Polaka, naszego ukochanego- wielkiego Rodaka.

Kilka ciekawostek o Janie Pawle II

Jan Paweł II był pierwszym papieżem czytającym bez okularów. Był również pierwszym papieżem noszącym zegarek na rękę. Poza tym Karol Wojtyła był również pierwszym papieżem jeżdżącym na nartach, uprawiającym wspinaczkę górską, pływającym kajakiem. Pierwszym w dziejach Słowianinem wybranym na głowę Kościoła. Był również największym podróżnikiem wszechczasów spośród wszystkich papieży.

- *Jan Paweł II w ciągu swego pontyfikatu beatyfikował 1338 osób, kanonizował 487 osób; odbył 104 zagraniczne pielgrzymki, był 9 razy w Polsce w latach: 1979, 1983, 1987, w roku 1991 - dwukrotnie (w czerwcu i sierpniu), następnie w latach 1995, 1997, 1999 i w roku 2002.*
- *Wielkim marzeniem papieża Jana Pawła II była pielgrzymka do prawosławnej Rosji i do Chin, nigdy do niej nie doszło.*
- *Bardzo lubił wadowickie kremówki, na które chodził z kolegami po maturze.*

- *Podczas wszystkich podróży zagranicznych przebył ponad 1 650 900 km, co odpowiada ponad 30-krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem.*
 - *Był z kolei od św. Piotra 264 papieżem w historii Kościoła.*



Oto kilka anegdot z życia Jana Pawła II.

- **Szklana klatka**
Papież był bardzo niezadowolony z tego, że obwozi się go w szklanej klatce. Pomysłu tego broniła pewna Polka, mając możliwość rozmowy z Janem Pawłem II w Krakowie.
- Ta klatka zmniejsza jednak ryzyko - tłumaczyła - Nic nie poradzimy, że się lękamy o Waszą Świątobliwość...

- Ja też - uśmiechnął się Papież - niepokoję się o swoją świątobliwość.
- **Wszyscy sobie poszli**
Któryś wieczoru, podczas szpitalnej rekonwalescencji w klinice Gemelli po zamachu na Placu świętego Piotra, Papież wyszedł ze swojego pokoju na opustoszały korytarz. Rozejrzał się i powiedział: "Ładne rzeczy, wszyscy sobie poszli, a mnie zostawili!"
- **Podryw na księdza**
Pewnego razu Karol Wojtyła wybrał się na samotną wycieczkę w góry. Ubrany sportowo, wyglądał tak, jak wielu innych turystów. W trakcie wędrówki spostrzegł, że zapomniał zegarka, podszedł więc do opalającej się na uboczu młodej kobiety i już miał zapytać o godzinę, gdy ta uśmiechnęła się.

- Zapomniał pan zegarka, co?
- A skąd pani wie? - zapytał zaskoczony Wojtyła.
- Z doświadczenia - odrzekła. Jest pan dziś już dziesiątym mężczyzną, który zapomniał zegarka. Zaczyna się od zegarka, potem proponuje się winko, wieczorem dancing...
- Ależ proszę pani, ja jestem księdzem - przerwał jej zawstydzony Wojtyła
- Wie pan - odpowiedziała rozbawiona nieznajoma - podrywano mnie w różny sposób, ale na księdza to pierwszy raz.

- Jeździć po kardynalsku**
 Pewnego razu zapytano Karola Wojtyłę, czy uchodzi, aby kardynał jeździł na nartach. Wojtyła uśmiechnął się i odparł:
 - Co nie uchodzi kardynałowi, to źle jeździć na nartach!
- Przeprosiny**
 Metropolita krakowski Karol Wojtyła przyjechał na pogrzeb sufragana częstochowskiego, biskupa Stanisława Czajki, niemal w ostatniej chwili. Witając się ze zgromadzonymi na uroczystości biskupami, jakoś pominął biskupa z Siedlec. Rychło jednak się spostrzegł, wrócił, podszedł do pominiętego i powiedział:
 - Świnia jestem, nie przywitałem Księdza Biskupa!
- Pożegnanie biskupów**
 Po jednym ze spotkań Papież pożegnał polskich biskupów słowami znanej pieśni: "O cześć wam, panowie magnaci!"
- Więcej już nic nie powiem**
 Przed ponad 25 laty Papież w ten sposób zakończył pierwszą audiencję dla Polaków: "Więcej już nic nie mówię, bo jeszcze bym coś takiego powiedział, że później Kongregacja Nauki Wiary musiałaby się do mnie dobrać".
- Opaleni kardynałowie**
 Pod koniec pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, w czerwcu 1979 roku, upływającej pod znakiem upałów, Papież oznajmił, że jej pierwszy efekt jest już widoczny - opalili się towarzyszący mu kardynałowie.
- Jakoś człapię**
 Podczas czwartej pielgrzymki do Ojczyzny, w Olsztynie, dziennikarzowi "Gazety Wyborczej" udało się wychylić głowę ponad tłum i zapytać Jana Pawła II o zdrowie.
 - "A jakoś człapię" - odpowiedział Papież.
- Złość piękności szkodzi**
 Przed kilku laty - wspomina watykański korespondent Telewizji Publicznej, Jacek Moskwa - po modlitwie "Anioł Pański" Jan Paweł II przemawiał, niemal krzycząc. Zaraz potem, podczas audiencji w Pałacu Apostolskim, Moskwa prosił Papieża, aby na siebie uważał, bo jego chrypka zaniepokoiła dziennikarzy.
 - To ze złości - usprawiedliwiał się Papież.
 A odchodząc dodał: - A złość piękności szkodzi.
- Z Wami dziecinniej**
 Podczas jednej ze swoich wizytacji rzymskich parafii Papież - jak to miał w

zwyczaju - wdał się w rozmowę z dziećmi.

- Wy jesteście młodzi, a ja już jestem stary - powiedział.

- Nie, nie jesteś stary - gromko zaprotestowały dzieci.

- Tak, ale jak jestem z wami, to dziecinnieję - replikował Papież.

- **Mów mi wujaszku**

Podczas pierwszej wizyty w USA Papież spotkał się z rodziną prezydenta Jimmy'ego Cartera. Pięcioletnia wówczas wnuczka prezydenta, mając kłopoty z wygłoszeniem powitania, powtarzała w kółko:

- Jego Świątobliwość, Jego Świątobliwość.

Papież, chcąc wybawić dziewczynkę z kłopotów, wziął ją w ramiona i powiedział:

- Mów mi wujaszku.

- **Papieskie wagary**

Podczas powitania w Monachium Papież spytał licznie obecne dzieci:

- "Dano wam dziś wolne w szkole?"

- "Tak" - wrzasnęła z radością dzieciarnia.

- "To znaczy - skomentował Jan Paweł II - że papież powinien częściej tu przyjeżdżać".

- **Jak się czuje piesek**

Jeden z watykańskich prałatów chciał się nauczyć polskiego, więc sprowadził sobie nasz elementarz. Nauka była jednak tak pospieszna, że kiedy chciał się nową umiejętnością pochwalić przed Ojcem Świętym, coś mu się pomyliło i zamiast: "Jak się czuje Papież", rzekł: "Jak się czuje piesek?". Papież spojrzał na niego zdumiony, po czym odparł: "Hau, hau".

- **Jan Paweł - Pawłowi**

Podczas pierwszej pielgrzymki do Niemiec zebranych na mszy tak spodobały się cytowane przez Papieża słowa św. Pawła, że przerwali mu i zaczęli bić brawo. Kiedy Ojciec Święty znów doszedł do głosu, przerywając przygotowaną mowę, stwierdził: "Dziękuję w imieniu świętego Pawła".

- **To tylko wasza konstytucja**

W ostatnim dniu pielgrzymki do Polski w 1983 roku podczas pożegnania na lotnisku, generał Jaruzelski poskarżył się Papieżowi, że ten w swych homiliach niezwykle surowo potraktował reżim komunistyczny.

- Ja jedynie przytaczałem artykuły waszej własnej konstytucji - odparł łagodnie Papież.

- **Nie szumcie siostry nam**

W hiszpańskiej Avili, gdy szum czyniony przez rozradowane zakonnice stawał się już wprost nie do zniesienia, Papież wypalił: "Te siostry, które ślubowały milczenie, hałasują tu najgłośniejszy".

- **Niech żyje łupież...**
Podczas ostatniej pielgrzymki w Pełpinie:
- "Jak tak krzyczycie: 'Niech żyje papież', przypomina mi się, gdy ktoś się pomylił i krzyknął: 'Niech żyje łupież'. Ja was do tego nie zachęcam".
- **Ech, popapieżyć**
Ojciec Święty do odwiedzającego Go polskiego księdza:
- Poczekaj chwilę na mnie, muszę trochę popapieżyć.
- **Papież nie da sobą kręcić**
Podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny w 1983 roku tłumy krakowian gromadziły się przed domem arcybiskupów, który był rezydencją Ojca Świętego. Ludzie ani myśleli rozstać się ze stojącym w oknie papieżem i bez końca przedłużali dialog z nim. Wreszcie Ojciec Święty powiedział: "Cztery lata temu kręciliście mną, jak chcieli, a teraz już jestem starym papieżem i nie dam sobą kręcić".

TEKST ULUBIONEJ PIOSENKI ŚW. JANA PAWŁA II

BARKA:

- Pan kiedyś stanął nad brzegiem,
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim;
By łowić serca
Słów Bożych prawdą.
Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzales,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.
2. Jestem ubogim człowiekiem,
Moim skarbem są ręce gotowe
Do pracy z Tobą
I czyste serce.
Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzales,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.
3. Ty, potrzebujesz mych dłoni,
Mego serca młodego zapalem

Mych kropli potu
I samotności.
Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzales,
Twoje usta dzisiaj wyrzekly me imie.
Swoja barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zaczne dzisiaj łow.
4. Dzisiaj wypłyniemy już razem
Łowić serca na morzach dusz ludzkich
Twojej prawdy siecią
I słowem życia.
Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzales,
Twoje usta dzisiaj wyrzekly me imie.
Swoja barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zaczne dzisiaj łow

Zaśpiewajcie ją i Wy : <https://www.youtube.com/watch?v=0gzLRIQFFQ4>

Miód



Miód jest naturalnym produktem spożywczym, którego właściwości w medycynie i kosmetyce wykorzystywane są od wieków. Miód w starożytności był używany jako składnik maści. Antyczni Grecy uważali, że miód daje im siłę, zdrowie oraz długowieczność. Kleopatra pielęgnowała swoją urodę, zażywając kąpiele w kózim mleku i miodzie. Miód stosowano jako lek, produkt do słodzenia oraz wytwarzania napojów alkoholowych. Obecnie w kosmetyce oraz farmakologii powraca się do właściwości miodu pszczelego.

Naturalny miód pszczeleli to świetne "lekarstwo", które ma wartości odżywcze, regeneracyjne a zwłaszcza lecznicze. Jest kilkanaście różnych rodzajów naturalnego miodu pszczelego.

Miód rzepakowy

Miód rzepakowy najlepszy jest na wątrobę, drogi żółciowe, serce, naczynia wieńcowe. Jest przydatny podczas leczenia stanów zapalnych dróg oddechowych. Szybkie przyłożenie miodu na oparzoną skórę zabezpiecza ją przed tworzeniem się pęcherzy i rozwojem zakażenia

Miód akacjowy

Miód akacjowy działa na człowieka uspokajająco i wzmacniająco. Przydatny jest także w zaburzeniach dotyczących przewodów pokarmowego nerek i układu moczowego. Pomaga także przy kuracji podczas przeziębienia.

Miód lipowy

Jeżeli często się stresujesz- miód lipowy jest właśnie dla Ciebie. Działa antystresowo. Miód lipowy ma dobroczynny wpływ na układ nerwowy, a także na górne i dolne drogi oddechowe, serce oraz układ krążenia.

Miód gryczany

Miód gryczany działa odtruwająco, a poza tym jest bardzo dobry na układ krążenia, wątrobę, miazdżycę, niedokrwistość wynikającą z niedoboru żelaza.

Miód wrzosowy

Miód wrzosowy najlepszy jest na nerki i drogi moczowe, gruczoł krokowy, stany zapalne jamy ustnej i gardła, stany zapalne jelita

Miód wielokwiatowy

Jeżeli czujesz się wyczerpany psychicznie lub fizycznie- ten miód jest dla Ciebie. Jest dobry także na stany alergiczne dróg oddechowych, na serce i naczynia krwionośne.

Miód nektarowo-spadziowy

Miód nektarowo-spadziowy najlepszy jest na stany wyczerpania fizycznego i psychicznego, serce i układ krążenia oraz na zaburzenia trawienia

Miód spadziowy ze spadzi liściastej

Miód spadziowy ze spadzi liściastej najlepszy jest na nerki i drogi moczowe oraz na wątrobę i drogi żółciowe.

Miód spadziowy ze spadzi iglastej

Miód spadziowy ze spadzi iglastej najlepszy jest na dolne drogi oddechowe, przewód pokarmowy, zaparcia biegunki choroby serca i naczyń oraz na nerwice.

Miód malinowy

Miód malinowy w stanie płynnym jest jasnożółty, a po skryształizowaniu ma barwę żółtobiałą. Smak ma przyjemny i słodki, a zapachem przypomina owoce maliny. Działa napotnie, rozgrzewająco, antyseptycznie i przeciwgorączkowo. Stosuje się go w przeziębieniach, schorzeniach górnych dróg oddechowych, nieżyście żołądka, jelit, niedokrwistości oraz prewencyjnie przy miażdżycy. Wzmacnia układ odpornościowy i wspomaga pracę serca. Ze względu na doskonały smak i łagodność działania polecany jest szczególnie dzieciom.

Zobacz filmik

<https://www.youtube.com/watch?v=SyLzhmRv8nQ>

<https://www.youtube.com/watch?v=LMLsXZJTnE>



Korzystajmy z dobrodziejstw matki natury. Polskie miody to wielki skarb dla naszego zdrowia.